

Redebeitrag Irena: Polacy w Niemczech posłuchajcie. Przemowa solidarności ze społecznością LGBTQ+ w Polsce.

Zum CSD Bremen 2020 stellen wir möglichst viele Redebeiträge der Kundgebung online, damit sie auch durchgelesen werden können und langfristig zur öffentlichen Diskussion beitragen.

Hier folgt der Redebeitrag von Irena. Ihr Beitrag richtet sich an die in Bremen und Deutschland lebenden polnischen Menschen und berichtet von der Situation in Polen. Der Text ist deshalb in polnischer Sprache.

Wir haben im Moment leider keine Zeit, den Text auf Deutsch zu übersetzen - falls du uns hier helfen kannst, freuen wir uns, wenn du uns unter info@csd-bremen.org schreibst.

Dziękuję, że mogę tu wystąpić. Robię to dla mojego brata, z którego jestem dumna, dla mojej przyjaciółki, dla wszystkich przyjaciół i znajomych, którzy zostali w Polsce. Robię to, bo was wspieram, kocham i chcę z wami być chociaż w taki sposób.

W ostatnim czasie w Polsce zawrzało. Margot, queroowa aktywistka, uszkodziła ciężarówkę z homofobicznymi hasłami i - cóż za straszna zbrodnia - umieściła tęczęwą flagę na pomniku. Za tym poszło aresztowanie, próba blokady tegoż aresztowania oraz masowe protesty w obronie praw osób LGBT. I kolejne aresztowania protestujących.

Bardzo chcę, żeby usłyszała mnie teraz polska społeczność, także społeczność Bremy. Jest coś, co od razu chcę powiedzieć każdemu i każdej, kto mówi: zniszczenie mienia, ciężarówki z homofobicznymi hasłami, to już za dużo! Proponuję eksperyment myślowy. Wyobraź sobie, że ktoś wysyła do twojego szefa obrzydliwy, kłamliwy anonim, że jesteś pedofilem. Co więcej, takie same listy dostaje twoja żona lub twój mąż oraz dyrekcja szkoły twoich dzieci. Po twoim mieście zaczyna jeździć ciężarówka, która nadaje z głośników, że gwałcisz małe dzieci. Słyszą to twoje własne dzieci – co im wtedy odpowiadasz? Być może twoje dzieci są wyśmiewane w szkole. Być może twoi własni rodzice wyrzucają cię z domu. Być może w pracy koledzy pytają cię, czy lubisz małych chłopców. Być może tracisz tę pracę. Być może tracisz również przyjaciół. Być może ktoś atakuje cię na ulicy i rzuca kamieniami w twoje okno. Próbujesz kroków prawnych, żeby zatrzymać tę potworną potwarz, to zniestawienie - nic nie pomaga, ciężarówka nadal jeździ. Do tego policja ją ochrania i dba o to, żeby ciężarówce nikt nie przeszkodził jeździć dalej, bo hasła z ciężarówki są zgodne z linią władzy. Nikt cię nie obroni. Nikt ci nie pomoże. Co robisz? Być może, tak jak Margot, próbujesz własnoręcznie zniszczyć plakaty z kłamstwami i utrudnić rozgłaszanie oszczerczych komunikatów.

Żaden człowiek nie powinien być zmuszony do poświęcania swojego życia na bronienie się przed nienawiścią. Tymczasem teraz tysiące ludzi w Polsce jest zmuszonych właśnie do tego - do życia w strachu, do zastanawiania się: kto i kiedy pobije ich, zelży, wyśmiej. Najbardziej haniebną z haniebnych postaw jest ta reprezentowana przez polskie władze – cyniczne udawanie, że problemu nie ma, stara narracja o chuliganach i wysyłanie policji do pacyfikacji ludzi walczących o swoją godność i o prawo do ochrony przed nienawiścią, o prawo do życia swoim życiem. Chcę tego prawa dla moich bliskich, chcę tego prawa dla siebie. Chcę tego prawa dla naszych dzieci, które teraz patrzą i uczą się, jak należy żyć. Dziękuję.